



MOTOR Nr 24 /424/

z 12.06.1960 r.

Załoga MOTORU

M. Wachowski

R. Lange

Na RALLYE CSR

Czechosłowacja

16-22.05.1960 r.

A oto nasza górnica „Warszawa” na próbie górskiej pod Tatrzańską Łomnicą. Najbrzydszy samochód w raidzie, a równocześnie skupiający uwagę swymi osiągnięciami tak publiczności jak i zawodników już po pierwszym etapie Rallye tj. Mariańskie Łącznie — Luchaczowice. Warszawa startowała w klasie Gran Turismo powyżej 1600 cm³ i już w czasie jazdy określonej okazało się, że BMW 328 startujące za nami (numer startowy 99) nie może utrzymać tempa Warszawy, tak jak my nie mogliśmy równać się z Bristole'm 400 Gt o mocy 125 KM — głównym naszym konkurentem w klasie. Tatraplany natomiast startujące w tej samej klasie nie były absolutnie groźne od początku aż do końca raidu. Jazda okrężna jednak, która dla Warszawy, mimo wysokich przeciętnych w górzystym terenie, zakończyła się wynikiem bez punktów karnych, nie była w tym raidzie decydująca. Walka o miejsca toczyła się przede wszystkim na górskich próbach szybkości, gdzie nie limitowany czas powodował, że zawodnicy starali się skrócić przebiegi maksymalnie, z reguły z narażeniem życia. Tam Warszawa zdawała najcięższy egzamin. Ciężkie wysokie nadwozie przechylało się niemal poza granicę przyczepności kół, opony wyły coraz to w innej tonacji, a publiczność uciekała z trasy, w przerażeniu, że za moment ta „wściekła taksówka” albo wpadnie na ludzi, albo się rozleci na atomy. „Wściekła taksówka” — tak ją ochrzcziliśmy, bo rzeczywiście 72-konny górny silnik dodał niezgrabnym kształtom naszej staruszki diabelskiego temperamentu, ukończyła na drugim miejscu w klasie mając 60 dodatkowych punktów pomocniczych